

KURJER WILEŃSKI

Rok VI.

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY

Nr. 105 (1450)

Łotwa gospodarcza.

(Wrażenia z wycieczki).

Poniższe uwagi o sytuacji ekonomicznej Łotwy i stosunkach gospodarczych polsko-łotewskich nie wyszły z pod pióra fachowca w tej dziedzinie i dlatego oczywiście, grzeszyć będą wielu brakami. Są to jedynie spostrzeżenia i informacje uzyskane podczas wycieczki, z których składa się pewien obraz mogący interesować nie tylko ekonomistę lub kupca, ale i polityka. W naszych bowiem czasach polityka chadza drogami związków ekonomicznych, co w odniesieniu do niektórych zwłaszcza państw, gdzie zainteresowania gospodarcze górują nad politycznymi—a do nich należy Łotwa — należy szczególnie podkreślić.

Łotwa jest, a raczej stała się w ciągu ubiegłych 10-ciu lat krajem przeważnie rolniczym. Wojna światowa zniszczyła niemal całkowicie silnie dawniej rozwinięty przemysł w b. gub. Inflanckiej i Kurlandzkiej. W l. 1915—17 Rosjanie wywieźli z Łotwy około 30.000 wagonów masyżyn i urządzeń przemysłowych. Wróciło z tego po zawarciu traktatu pokojowego co zaledwie 300 wagonów. Upadł i dotąd nie powstał znowu wielki przemysł, założony kiedyś przez kapitał zagraniczny. Obecnie w rolnictwie zatrudnionych jest 61% ogółu ludności Łotwy, w przemyśle — zaledwie 12,6%, w handlu 7%, w komunikacjach i transporcie 3,6%.

Radykalna reforma rolna, przeprowadzona na Łotwie pod naciskiem stosunków społecznych, oraz chęci zlikwidowania latyfundiów niemieckich i rosyjskich, stworzyła kosztem tych ostatnich przeszło 87.000 nowych gospodarstw o powierzchni od 10-ciu do 27 ha. Ta nagła zmiana musiała oczywiście wpłynąć na charakter produkcji rolnej łotewskiej. Nastąpiło silne przesunięcie z produkcji zbożowej ku produkcji zwierzęcej, jednak z wyjątkiem żyta, produkcja wszystkich innych zbóż i okopowizn znacznie wzrosła. Ogólna wartość produkcji rolnej łotewskiej w r. 1913 wynosiła 236 milionów fr. zł., w r. 1925 — już 339 milj. W następnych latach wartość ta spadła wskutek wielkiego nieurodzaju poniżej 300 milj.

Pomimo silnej intensyfikacji rolnictwa Łotwa zmuszona jest jeszcze importować przeszło 100.000 tonn zboża rocznie. Do niedawna import ten szedł w wielkiej części z Polski, ostatnio znacznie się zmniejszył na korzyść innych państw. To samo się dzieje z cukrem, produktami zwierzęcymi, materiałami drzewnymi i t. p. Przyczyny są ogólne, o których poniżej będzie mowa.

Przemysł przedwojenny na Łotwie był obliczony na rynki dalekie lub zagraniczne. Zupełny upadek rynku rosyjskiego zdecydował o przekształceniu się przemysłu łotewskiego po wojnie. W r. 1910 na terytorium dzisiejszej Łotwy były 782 zakłady przemysłowe, zatrudniające przeszło 93.000 robotników. W r. 1925 zakładów tych było wprawdzie aż 3.462, ale robotników pracowało w nich tylko 52.000. Rozdrobnienie dawnego wielkiego przemysłu jest uzasadnione rozwojem potrzeb rynku miejscowego i stratą rynków odległych. Łotysze, jak się zdaje, pogodzili się z otaczającą ich stolicę masą martwych kominów fabrycznych i napóły zrujnowanymi budynkami i nie dążą do odbudowy wielkiego przemysłu, który znajdował się w rękach przeważnie zagranicznego kapitału. Ich usiłowania są skierowane raczej ku rozwijaniu handlu i drobniejszych warsztatów wytwórczych, opartych na surowcach miejscowych.

Pierwszorzędne miejsce w życiu

gospodarzem Łotwy zajmuje handel i tranzyt. Łotwa jest krajem wybitnie tranzytowym. W r. 1927 obrót tranzytowy przekroczył 700.000 tonn, w tem $\frac{2}{3}$ tranzytu rosyjskiego. Bilans handlowy łotewski jest stale bierny. Obrót handlowy z Polską jest stosunkowo niewielki. Import z Polski do Łotwy wzrastał stale do r. 1926-go, potem nastąpił bardzo szybki wzrost eksportu łotewskiego do Polski. W r. 1927—import z Polski wyniósł 8,06% całego importu Łotwy, eksport do Polski w tymże roku—3,27% całego eksportu Łotwy.

Do ostatnich miesięcy Polska była jednym z nielicznych państw, nie posiadających z Łotwą umowy handlowej, nie mogła przeto wytrzymać konkurencji z państwami mającymi oddawna stosunki handlowe uregulowane, a co najważniejsza, oddawna na Łotwie zakorzenione, jak np. Niemcy. Dopiero zawarcie w marcu r. b. traktatu handlowego i umowy kolejowej będzie mogło wpłynąć na racjonalny rozwój stosunków handlowych polsko-łotewskich. Niestety, traktat ten, ratyfikowany już przez Łotwę, nie wszedł jeszcze w życie i oczekuje ratyfikacji ze strony polskiej, co wobec wakacyj ciał ustawodawczych niewiadomo kiedy nastąpi. Istnieje—zdaje się uzasadniony—pogląd, że ratyfikacja może być dokonana przez Prezydenta Rzeczypospolitej, potwierdzona następnie na najbliższym posiedzeniu Sejmu.

Należy sądzić, że przez uregulowanie formalnie stosunków gospodarczych polsko-łotewskich wszystko zostało zrobione i że od tam współpraca gospodarza tych dwóch państw będzie się rozwijała pomyślnie bez żadnych trudności. Tak bynajmniej nie jest.

Polska w życiu gospodarzem Łotwy jest dotąd wartością stosunkowo słabą, podrzędną, ma natomiast silnych konkurentów szczególnie zainteresowanych w tem, aby nie dopuścić do wzrostu i zacieśnienia współpracy polsko-łotewskiej. O orientacji ekonomicznej, a pośrednio i politycznej Łotwy decyduje fakt, że czerpie ona ogromne zyski z tranzytu t. zw. poziomego, t. zn. pomiędzy Rosją a Niemcami. Porozumienie rosyjsko-niemieckie na szkodę Łotwy mogłoby być dla niej b. dotkliwie. Sfery kierownicze łotewskie starają się oocynować pomiędzy korzyściami płynącymi dla Łotwy z jej stosunków ekonomicznych z Rosją a Niemcami, a tem niebezpieczeństwem politycznym, które dla niej w pewnych warunkach mogłoby z nadmiernego od tych państw uzależnienia się wyniknąć.

Metody niemieckie i rosyjskie w zakresie stosunków ekonomicznych z Łotwą są różne. Niemcy penetrują oddawna wszelkimi drogami i wpływ ich daje się odczuwać w każdej dziedzinie życia gospodarczego Łotwy. Niemcy jako handlowcy pracują systematycznie, uciążliwie, rozporządzają głęboko zakorzenionymi wpływami jeszcze z czasów przedwojennych, posiadają przeto na Łotwie ogromną ilość stałych przedstawicielstw swoich firm, oraz szereg banków. Inwestują ponadto znaczne kapitały w łotewskie przedsiębiorstwa przemysłowe oraz nieruchomości miejskie. Pracą oraz kapitałem starają się oni zjednać dla siebie przeciwny ogół łotewski, i odzyskać powoli stanowisko zajmowane w tym kraju przed wojną. W Polsce widzą konkurenta niepożądanego i wpływami swymi usiłują utrudnić ekonomiczne zbliżenie polsko-łotewskie. Zupełnie inny charakter nosi roboty sowiecka. Jest ona pozornie

gospodarczą, a w istocie ukrywa cele polityczne. Wpływ ekonomiczny Rosji jest wybitnie destrukcyjny. Wyraża się w pozyskiwaniu osób wpływowanych zapomocą synekur, fikcyjnych obstalunków, i t. p., w rozbudzaniu apetytów wytwórców na te obstalunki, a następnie na cofaniu ich, targowaniu się o cenę, o kredyty, zmuszaniu producenta do przystosowywania się do wymagań dezorganizujących i deracjonalizujących normalną wytwórczość, tak aby potem mogła istnieć jedynie pod warunkiem zależności od Rosji. W imię swoich interesów politycznych Sowiety, korzystając ze specjalnych, zawarowanych w traktacie handlowym ulg celnych, sprzedają na rynku łotewskim swoje produkty poniżej kosztów produkcji i transportu. Już po pierwszym roku istnienia tego traktatu w życiu gospodarzem Łotwy dają się zauważyć pewne ujemne zjawiska, których nie wyrównają chwilowe zyski w stosunku z Sowietaми wciągniętych producentów.

Konkuruje z Polską na rynku łotewskim również Anglia, posiadająca liczne przedstawicielstwa w Rydze i silnie inwestująca kapitały w przedsiębiorstwa łotewskie, oraz Czechosłowacja i Szwecja. Wszystkie te państwa posiadają w Łotwie banki ukrywające pod firmą łotewską niemal wyłącznie kapitały własne.

W tych warunkach zadania ekonomiczne Polski napotykają na ogromne trudności, pomimo formalnego uregulowania stosunków handlowych. Polska nie tylko ma do zwalczania względami politycznymi powodowaną konkurencję Rosji i Niemiec, ale ponadto musi stworzyć na miejscu niezbędne warunki, umożliwiające jej praktyczną realizację postanowień traktatowych. Do tych warunków należą przede wszystkim: posiadanie własnej organizacji handlowej oraz instytucji kredytowych finansujących obroty polski z Łotwą. Istniejąca w Rydze Izba Handlowa polsko-łotewska natrafia w swej działalności na silne przeciwdziałanie ze strony odpowiednich sfer, powstających pod wpływem sowieckim i niemieckim, oraz nie miała dotąd poparcia ze strony gospodarczych czynników polskich, których dotychczasowe działania na terenie Łotwy nie były naogół fortunny.

Posiadanie banku o kapitale choć w części polskim jest warunkiem sine qua non jakiegokolwiek poważniejszego rozwoju handlu polsko-łotewskiego, ponieważ istniejące banki bez wyjątku niemal powstają pod wpływem kapitałów konkurencyjnych w stosunku do Polski i oczywiście nie są bynajmniej zainteresowane w finansowaniu obrotów handlowych polsko-łotewskich.

Upóźnienie Polski w zakresie udziału kapitałów polskich w życiu gospodarzem Łotwy najjaskrawiej maluje opublikowana w kwietniowym zeszycie miesięcznika statystycznego Łotwy tabliczka. Okazuje się z niej, że Polska w rządzie państw, które są zaangażowane w spółkach akcyjnych łotewskich, zajmuje ostatnie 14-te miejsce i że udział jej kapitałów w ostatnim roku zmniejszył się jeszcze. Niemcy w dniu 1.1.1927 r. miały 12 i pół milj. latów, inwestowanych w spółki łotewskie, a 1.1.28 r. już przeszło 16 milionów. W tych samych terminach udział Polski wyrażał się sumami: 1.460.000 lat. i 1.300.000 latów.

Ten niewesoły stan rzeczy trzeba poznać, aby zrozumieć dlaczego, pomimo bliskiego sąsiedztwa z Polską i braku wszelkich z nią politycznych przeciwności, wzięły sympatii i przyjaźni, które niewątpliwie

Po zamachu na Woldemarasa.

Zamachu dokonały cztery osoby.

Ocena urzędówki.

RYGA, 7. V. (Pat). Według doniesień pism z Kowna, zamach na Woldemarasa dokonany został przez cztery osoby, z których trzy oddały strzały rewolwerowe, czwarta zaś rzuciła granat ręczny w momencie gdy Woldemaras wysiadał z auta z małżonką, adoptowanym synem i dwoma adjutantami. Jedna kula przeszła płaszcz pani Woldemarasowej, druga raniła przechodzącą dziewczynę. Zamach miał miejsce przed teatrem miejskim. Sprawcy zamachu zdołali skryć się w tłumie. Kowieńskie koła rządowe wyrażają pogląd, że zamach jest dziełem agentów Pleckajitisa. Dokonano już całego szeregu aresztowań.

Stan zdrowia rannych.

„Litauische Rundschau“ donosi, że do dzisiejszego po południu aresztowano ogółem 60 osób. „Echo“ podaje, że za przebywanie w zakazanym czasie na ulicach miasta bez dokumentów nocy ubiegłej spisano protokoły przeciwko 140 osobom. Stan rannego adoptowanego syna Woldemarasa jest bardzo ciężki. Stan kpt. Werbickasa jest również ciężki, jakkolwiek istnieje nadzieja na jego wyzdrowienie. Lekko ranna studentka Jodakite, córka b. ministra oświaty, znajduje się w domu. Żadne niebezpieczeństwo zdrowiu jej nie zagraża.

Masowe areszty w Kownie.

RYGA, 7. V. (Pat). Łotewska Agencja Telegr. dowiaduje się z Kowna, że wczorajszy zamach na Woldemarasa i towarzyszące mu osoby był—jak widać z wszystkiego—dobrze przygotowany. Sprawcy zamachu nie tylko strzelali, lecz rzucili również granaty i bomby. W urzędowym sprawozdaniu stwierdzono, że na miejscu zamachu znaleziono dwa ręczne granaty, które nie wybuchły. Surowe śledztwo, wdrożone natychmiast po zamachu, nie dało dotychczas wyniku. Przypuszczają, że zamach był dziełem grupy terrorystów i pozostaje w związku z procesem terrorystów, wyznaczonym na dzień dzisiejszy w sądzie wojskowym w Szawlach.

Zamach miał być także zemstą za ostatnie zarządzenia, wydane przez rząd, a skierowane przeciwko organizacjom lewicowym. W Kownie policja przedsiębierze masowe areszty i zamknęła wszystkie drogi wiodące do pobliskich miast. Policja kontroluje dokumenty wszystkich przechodniów i wszystkich osób jadących za miasto. Stan zdrowia rannych ofiar zamachu, mianowicie kpt. Werbickasa i 7-letniego siostrzeńca Woldemarasa jest według ostatnich wiadomości pomyślne.

Śledztwo w sprawie zamachu.

RYGA, 7. V. (Pat). Jak donosi Łot. Agen. Tel. z Kowna, śledztwo w sprawie wczorajszego zamachu poruczone zostało sędziemu śledczemu do spraw wyjątkowego znaczenia. Poszukiwania sprawców nie dały jeszcze żadnych wyników.

Wiec protestacyjny.

RYGA, 7. V. (Pat). Z Kowna donoszą, że dziś o godz. 3 i pół po południu około kościoła garnizonowego w Kownie odbył się wielki wiec protestacyjny przeciwko wczorajszemu zamachowi. Wielu uczestników wiecu w przemówieniach swych podkreślano, że wczorajszy zamach dokonany został przez pleckajitistów. Zebranie uchwaliło rezolucję, popierającą podobne sposoby walki i postanowiło wyrazić współczucie premierowi Woldemarasowi. Następnie uczestnicy zebrania, niosąc dwie flagi narodowe, udali się do premiera Woldemarasa, ażeby złożyć mu gratulacje z okazji szczęśliwego uniknięcia zamachu. Odpowiadając na gratulacje manifestantów, Woldemaras podkreślił, że żadne granaty ani zamachy nie zmuszą go do ustąpienia z jego postępowania. Może on zginąć, ale póki żyć będzie, nigdy nie wyreczeknie się spełnienia swych zadań i przeprowadzenia swych ideałów. Na powyższe oświadczenia Woldemarasa manifestanci odpowiedzieli okrzykami „Valio“ i hymnem litewskim.

Nagroda za wykrycie zamachowców

RYGA, 7. V. (Pat). O wczorajszym zamachu na Woldemarasa większość mieszkańców Kowna dowiedziała się dopiero dzisiaj w południe. Wiadomość wprawiła szerokie koła obywateli w stan nerwowości. Na głównych ulicach Kowna pojawił się cały szereg samochodów wiozących wyższych przedstawicieli armii, którzy udali się do Woldemarasa aby mu wyrazić swe współczucie. Mieszkanie Woldemarasa, przed którym dotychczas stał tyłu posterunek policyjny jest od chwili zamachu ochroniane przez posterunek wojskowy. Minister spraw wewnętrznych wyznaczył nagrodę 50 tysięcy litów za wskazanie sprawców zamachu. Według opowiadań naocznych świadków fakt, że Woldemaras z żoną ocaleli tłumaczy się tem, że w chwili zamachu szli oni przed towarzyszącymi im adjutantami. Dzisiaj w Kownie panuje spokój.

Ostateczne rozwiązanie partii socjaldemokratycznej.

RYGA, 7. V. (Pat). Z Kowna donoszą, że komisja dla rejestracji organizacji postanowiła dziś rozwiązać ostatecznie litewską partię socjaldemokratyczną, motywując swe postanowienie tem, że partja naruszyła swój statut.

Skazanie zamachowców taurogskich na karę śmierci.

BERLIN, 7. V. (Pat). Popołudniowa „Voss. Ztg.“ i „Berl. Tag.“ donoszą, że sąd wojenny w Szawlach skazał szereg emigrantów, oskarżonych w związku z zamachem stanu w Taurogach na karę śmierci. Wykonanie wyroku ma nastąpić jutro we środę.

O pomoc dla Wileńszczyzny.

(Tel. od własnego korespondenta z Warszawy).

Dzisiaj popoł. na Zamku Królewskim odbędzie się konferencja prasowa dla przedstawicieli wszystkich dzienników krajowych, urządzona przez prezydium komitetu głównego niesienia pomocy Wileńszczyźnie.

istnieją pomiędzy temi dwoma państwami, nie znajdując w życiu codziennym takiego odzwierciedlenia, jakiego należałoby się spodziewać. Mylnym jest przekonanie, że w pewnej mierze wpływają na to nasze nieuregulowane stosunki z Republiką Litewską. Taki czy inny stan rzeczy w tej sprawie nie przeszkadza bynajmniej w większym stopniu pomyślnemu rozwojowi przyjaźni

polsko-łotewskiej. Być może, pochodzi to stąd, że, wbrew dość rozpowszechnionej opinii, idea solidaryzmu państw bałtyckich, choćby tylko Litwy, Łotwy i Estonii, pozostaje jak dotąd, ideą martwą. Ze stanowiska dalej w przyszłość sięgających interesów tych trzech państw i Polski nie jest ten fakt pocieszającym.

Testis.

KOWNO, 7. V. (Pat). Pisma litewskie podają dziś obszernie informacje o wczorajszych krwawych wypadkach przed teatrem w Kownie. „Lietuvos Aidas“ pisze, że niema wątpliwości, iż zamach skierowany był przeciwko premierowi Woldemarasowi. Inspiratorzy i sprawcy zamachu byli—zdaniem dziennika—zwolennikami Pleckajitisa. Historia teroru jednakże dowodzi, że sympatje społeczeństwa pozostają zawsze po stronie ofiar, a nie po stronie napastników. Nieinaczej rzecz się ma teraz na Litwie. Śmierć jednego czy drugiego działacza państwowego—kończy „Lietuvos Aidas“—nie może jeszcze zmienić idealów i urzędzie państwowych, którym oni służyli.

Głosy prasy niemieckiej.

BERLIN, 7. V. (Pat). Z prasy berlińskiej tylko „Vossische Ztg.“ i „Berliner Tageblatt“ zdażyły podać wiadomość o zamachu na Woldemarasa. „Vossische Ztg.“ donosi, że zamach wywołał w Kownie obrzyżanie i że cała policja kowieńska została zmobilizowana dla poszukiwania sprawców. W westibulu opery, jak donosi korespondent kowieński „Vossische Ztg.“, znaleziono dwie bomby, które widocznie zamachowcy pozostawili. Korespondent zaznacza, że w kołach kowieńskich wyrażają przypuszczenie, iż w zorganizowaniu tego zamachu brały udział koła emigranckie. Woldemaras bezpośrednio po zamachu odjechał do domu.

„Ber. Tag.“ opatrjuje wiadomość o zamachu komentarzem redakcyjnym, że liczba sprawców zamachu, których miało być trzech—dowodzi, że zamach ten nie miał powstać z motywów osobistych, lecz, że chodzi tu o zamach polityczny. Dziennik zaznacza, że Woldemaras, po usunięciu w drodze zamachu rządu socjalistów ludowych i usunięciu parlamentu, posiada bez liku wrogów wewnątrz kraju i na zewnątrz wśród emigrantów. Dziennik wyciąga wszystkie stronictwa litewskie, znajdujące się w opozycji do Woldemarasa i podnosi, że Woldemaras utrzymywał się dotychczas przy władzy wbrew swym przeciwnikom przy pomocy systemu teroru, działając za pomocą aresztowań, wyroków śmierci i ciężkich kar więzienia i występował w najostrzejszym sposobie nie tylko przeciw partii komunistycznej, ale i przeciwko socjaldemokracji.

Rozwiązanie partii socjaldemokratycznej w ubiegłym tygodniu było—jak podnosi „Berliner Tageblatt“—ostatnim zarządzeniem Woldemarasa w tej dziedzinie. Korespondent podnosi, że dotychczas brak jest wszelkich danych do stwierdzenia, z jakiego odcinka tego wielkiego koła przeciwników, których dyktatura w rodzaju woldemarasowskiej musi wytworzyć, wyszedł zamach.

„Nene Berl. Ztg.“, ukazująca się w południe donosi z Kowna, że natychmiast po zamachu policja otoczyła plac przed teatrem i zaczęła przeszukiwać teren, przyczem znalazła dwa granaty ręczne i amunicję, pozostawione widocznie przez zamachowców. Przedstawienie teatralne zostało odwołane. Aż do późnej nocy przejeżdżały przez miasto samochody z policją i oficerami. Wszystkie drogi, prowadzące do Kowna, miały być przez policję zamknięte. Straż przybozna w mieszkaniu Woldemarasa została poważnie wzmocniona.

Powrót p. Prezydenta.

(Tel. od wł. kor. z Warszawy).

Pan Prezydent Rzplitej powraca dzisiaj rano do Warszawy z podróży na Góry Śląsk.

Posiedzenie Rady Ministrów.

(Tel. od wł. kor. z Warszawy).

Dzisiaj popoł. odbędzie się posiedzenie Rady Ministrów pod przewodnictwem p. premiera Świątlickiego, na którym załatwiane będą sprawy bieżące.

LETNISKA
do wyjątku, Kolonia Wileńska 7,
Marja Friedman-Jasus.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

KRONIKA KRAJOWA.

Delegacja stowarzyszenia kupców i przemysłowców chrześcijan u p. prezesa Izby Skarbowej.

Delegacja Stowarzyszenia kupców i przemysłowców chrześcijan w Wilnie w osobie prezesa i dyrektora biura była przyjęta przez p. prezesa Izby Skarbowej. W rozmowie zostały ustalone pewne okoliczności, bądź też dane przyrzeczenia, a więc:

1) w odpowiedzi na narzekania co do wygórowanych wymiarów p. prezesa Izby wskazał, że wymiary są dokonywane nie przez naczelniczkę urzędów skarbowych, lecz przez komisje szacunkowe, a to drogą uchwalenia większości głosów. Zarządził co do wymuszania na członkach komisji przez naczelniczkę urzędów głosowania z wnioskiem urzędu, zdaniem p. prezesa, są nieistotne.

Delegacja musiała niestety — uznać rację p. prezesa Izby, że członkowie komisji widocznie nie umieją tak się postawić, aby na naczelniczkę urzędów nie tylko nie mogli, lecz nawet ażeby się nie wazyli czynić prób wymuszania. Jeżeli członkowie komisji, kupcy, nie mają dość odwagi lub umiejętności wykorzystania praw przysługujących z mocy ustawy, to należy stwierdzić, że są nie na wysokości zadania. Stąd wynika konieczność poddania rewizji personalnego składu członków komisji i pod tym względem delegacja otrzymała od p. prezesa Izby Skarbowej wyraźne przyrzeczenie współpracy.

W sprawie wymiarów prowizyjnych p. prezesa Izby oświadczył, że podobne zarządzenie nie leży w jego kompetencji, że natomiast czeka na okólnik z ministerstwa. Odnosnie do prolongowania płatności podatków, ewentualnie rozłożenia na raty, p. prezes przybiegał szerokie wykorzystanie swoich pod tym względem praw, uwzględniając opinie Stowarzyszenia, dołączone do podań składanych na jego imię. Prócz tego delegacji otrzymali wyraźne przyrzeczenie, że w wypadku prośby o prolongatę lub rozterminowanie badania sprawy nie będzie towarzyszyło odwołanie przez rewidentów mieszkańcy petentów. Powyższa forma badania stanu majątkowego i możliwości płatniczych będzie utrzymana tylko w odniesieniu do podań o całkowite umorzenie podatku.

Z CAŁEJ POLSKI.

Urlopy w handlu i przemyśle.

Sąd najwyższy wydał ostatnio zasadniczy wyrok w sprawie urlopów pracowników zarówno umysłowych jak i fizycznych. Stwierdził mianowicie, że w myśl przepisów ustawy z 16 maja 1922 r. pracownicy, zatrudnieni w przemyśle i handlu, którzy uzyskali prawo do urlopu w pierwszym roku swej pracy, mają prawo do urlopu w każdym następnym roku kalendarzowym, niezależnie od czasu, oddzielającego jeden urlop od drugiego. Chwilą powstania tego urlopu jest początek każdego roku kalendarzowego. Jeśli więc pracownik traci prawo do urlopu w lutym, należy mu się pełny urlop, pomimo, iż nie zaczął się jeszcze t. zw. „okres urlopowy” i nie upłynął pełny rok od chwili korzystania z poprzedniego urlopu. (—)

Ograniczenie wywozu zagranicę ołszyzny.

Rozporządzenie ministrów: skarbu, przemysłu i handlu oraz rolnictwa z dnia 25 lutego 1929 r. wprowadzające od 1-go kwietnia r. b. podwyższone cło wywozowe na drewno ołszowe (6 zł. od 100 klg.) prze-

widuje możliwość stosowania przy wywozie ołszyzny dotychczasowych stawek (zł. 1.50 od 100 kg.) — na podstawie indywidualnych zezwoleń ministerstwa skarbu. Ponieważ tegoroczna kampania rębna, odbywająca się w warunkach zupełnej wyjątkowości, dała w ostatecznym wyniku większą od przeciętnej ilości drewna ołszowego, — powstała możliwość wywiezienia zagranicę pewnych ilości ołszyzny bez szkody dla interesów krajowego przemysłu dyktowego.

Wyloniona specjalnie w tym celu komisja międzyministerjalna, pracująca w ścisłym kontakcie z radą naczelną Związków drzewnych, rozpatrzyła szereg podań, firm krajowych i zagranicznych, które ubiegały się o prawo wywiezienia większych ilości ołszyzny za opłatą cła ulgowego (zł. 1 gr. 50 od 100 kg.). Komisja po dokładnym zapoznaniu się ze stanem rynku krajowego wyraziła swą zgodę na korzystne załatwienie podań, zasługujących na uwzględnienie.

Ponieważ w ostatnich czasach stwierdzono, że istniejące w kraju fabryki dykt nie zdolały jeszcze całkowicie pokryć swego zapotrzebowania na ołszynę, komisja międzyministerjalna postanowiła zawiesić udzielanie zezwoleń na wywóz dalszych ilości ołszyzny. (—)

O stopę procentową w Banku Gospodarstwa Krajowego.

Po ogłoszeniu rozporządzenia ministrów skarbu i sprawiedliwości w sprawie podniesienia stopy procentowej przy czynnościach bankowych, Bank Gospodarstwa Krajowego zaczął pobierać zamiast 8,75-9,50—9,75 procent od kredytów udzielanych instytucjom o charakterze społeczno-publicznym. Instytucje te, jak to wynika z samej konstrukcji Banku Gospodarstwa Krajowego, stanowią przeważającą większość klientów tego banku. Są to związki komunalne, magistraty kasy chorych, społeczne organizacje kredytowe, zrzeszenia kredytowe urzędników i t. p. Przy udzielaniu kredytów instytucjom o charakterze ściśle prywatnym, przemysłowym, B.G.K. stosuje nieco wyższą stopę procentową. Sprawa podniesienia stopy procentowej od wkładów jest obecnie szczegółowo rozpatrywana przez władze kierownice B. G. K. i ma być niebawem rozstrzygnięta. (—)

— Produkcja nawozów sztucznych. Wzrost produkcji nawozów sztucznych szybko postępuje naprzód. Najlepiej świadczyć o tem mogą cyfry G. U. S. wyrażające przebieg produkcji kwartalną. W roku 1929-tym, wyniosła ona 153 tys. 339 ton, w r. 1927 — 196 tys. 553 ton, w r. 1928 aż 206 tys. 735 ton.

W ciągu roku 1928-go ogółem wyprodukowano 826 tys. 941 ton. Najbardziej wzrosła produkcja takich nawozów, jak: azotniak, siarczan amonijaku, superfosfat kostny, kainit i sylwinit. (AROL).

Giełda warszawska z dn. 7. V. b. m.

WALUTY I DEWIZY:

Holandja	358,59—357,68
Londyn	43,277/—43,17
Nowy Jork	8,90—8,88
Paryż	34,847/—34,76
Praga	26,387/—26,32
Szwajcaria	171,777/—171,35
Stokholm	238,35—237,75
Wiedeń	125,26—124,93
Włochy	46,74—46,62
Berlin w obr. nieof.	211,81

Zamówienie na saletre
Chiljską Wapniową i Nitrofos
przyjmając

Zygmunt Nagrodzki WILNO.
Zawalnia 11-a.

Kto zamówi wcześniej—ten będzie miał transporty w drodze. 501

Rosyjski tyton dla Polski.

(Tel. od wt. kor. z Warszawy).
12 m. b. wyjeżdża do Moskwy wice-dyrektor państwowego monopolu tytoniowego inż. Huzarski. Pan Huzarski ma zbadać w Moskwie możliwość zawarcia transakcji o dostawę większego transportu tytoniu rosyjskiego dla fabryk polskich monopolu tytoniowego. O ile rokowania p. Huzarskiego w Moskwie doprowadzą do pomyślnych wyników, to Sowiety na podstawie specjalnej umowy zobowiążą się nabyć w Polsce potrzebne im towary włókiennicze na sumę równą wartości do zakupionych surowców tytoniowych przez monopol polski.

Szczegóły zwycięstwa ekipy polskiej w Rzymie.

RZYM, 7. V. (Pat). Jak wiadomo ekipa polska zdobyła w Rzymie srebrny puchar. Obecnie dowiadujemy się o szczegółach tego zwycięstwa kawalerzystów polskich. Nagrodę ministra wojny zdobył por. Star-nawski na koniu „Redglend”. Trzeci miejsce w tym konkursie zajął płk. Römmel na nowo nabytym „Sterlingu”.

I ogólnopolski zjazd ekonomistów

Osoby życzące wziąć udział w I zjeździe ekonomistów, który się odbędzie w Poznaniu w dniach 24, 25 i 26 maja b. r., mogą niezbędne informacje otrzymać w uniwersytecie w seminarium prawnym (tel. 1243) u dr. Swianiewicza codziennie oprócz świąt, od godz. 11 do 12.

Ze względu na nieznaczny okres czasu, który nas dzieli od Zjazdu oraz konieczność przyszykowania przez komitet zjazdowy odpowiedniej ilości miejsc należy zgłosić się niezwłocznie.

Pociągnięcie do odpowiedzialności „Robotnika”

WARSZAWA, 7. V. (Pat). Komisarz rządu na miasto stołeczne Warszawa wystąpił do prokuratora o pociągnięcie do odpowiedzialności karnej redaktora czasopisma „Robotnik” za podanie świadomości klamliwych wiadomości o działalności władz państwowych w artykułach p. t.: „Zbrodnia i bezkarność” oraz „Warszawskie O.K.R. P.P.S. wobec bandytyzmu B.R.-owskiiego”. Komisarz rządu stwierdza, iż we wszystkich wypadkach przekroczenia przepisów karnych, gdy sprawcy zostali ujawnieni, sprawę skierowano do władz sądowych, w innych wypadkach zaś organy policyjne prowadzą dochodzenie celem ich wykrycia. Godzi się dodać, że bójki na tle różnicy w poglądach politycznych zdarzają się zawsze, gdy wchodzi w grę większe skupiska ludności, podniecone walką polityczną. Naturalnie obowiązkiem władz jest zapobieganie podobnym wypadkom i likwidowanie zaistniałych na tem tle, co też władze bezpieczeństwa na terenie stolicy gorliwie spełniają.

I miliardery siedzą w więzieniu

WASZYNGTON, 7. V. (Pat). Magnat naftowy Sinclair udał się wczoraj wieczorem do tutejszego więzienia, celem odbycia trzymiesięcznej kary więzienia, na którą skazany został za obrazę sądu.

KOMUNALNA Kasa Oszczędności

m. Wilna
ulica A. Mickiewicza 11.
OSZCZĘDNOŚCI OPROCENTOWUJE
NA 7—9%
UDZIELA POŻYCZEK
M. Wilno ręczy za wkłady i wszelkie zobowiązania Kasy całym swoim majątkiem.

Wyjaśnienie Marsz. Piłsudskiego w sprawie zwolnienia gen. Minkiewicza.

WARSZAWA, 7. V. (Pat). W związku ze zwolnieniem generała dwyjaj Minkiewicza ze stanowiska dowódcy Korpusu Ochrony Pogranicza wczoraj popołudniu jeden z wyższych generałów Głównego Inspektoratu Sił Zbrojnych przejął biura Dowódcy K. O. P. Aby uniknąć plotek, uwłaczających gen. Minkiewicza, p. minister spraw wojskowych wystosował do p. prezesa Rady Ministrów pismo treści następującej.

Proszę Pana Prezesa Rady Ministrów o zakomunikowanie prasie co następuje z powodu zwolnienia przeze mnie dowódcy K. O. P.: Przy zwolnieniu gen. Minkiewicza zastosowałem formę, która może dać powód do głupich plotek, jeszcze głupszych domysłów i podejrzeń w stosunku do gen. Minkiewicza. Dla wyjaśnienia stwierdzam, że zastosowałem tę formę nie z jakiegokolwiek innego względu, jak z tego, że w naszym państwie istnieje zwyczaj, nadzwyczajnie rozpowszechniony wśród ludzi, zajmujących wyższe stanowiska, utrudniania swemu następcy spełnienia swego obowiązku. Czyni się to z wielką łatwością, gdy uważając rzecz publiczną za prywatną, zabierze się z sobą po odejściu ze służby różne papiery i korespondencje tak, iż następcą ma skutki rozpoczętych poprzednio spraw bez ich początku i musi poświęcić masę czasu na zrozumienie nieraz małego interesu.

Zwyczaj ten nietylko jest bardzo rozpowszechniony, ale doprowadza do zupełnej zatraty etyki państwowej tak, iż dokumenty o

państwom znaczeniu giną zupełnie, lub też leżą w ukryciu po najrozmaitszych składach i składkach w prywatnych zupełnie osób. Państwo przy tego rodzaju etyce wygłada nieledwie jak publiczny dom i to bankrutujący, z którego każdy wynosi, co chce i ukrywa, skrywając w ten sposób, że mieszka tam jakiś wielki wstyd. Nie mogę przytem nie zauważyć, że bodaj ja jeden, gdy odchodził ze stanowiska naczelnika państwa, nie zrobiłem wstydu swemu urzędowi, lecz zato byłem też i ukarany, gdyż następujące po mnie rządy porozkładały moje papiery, fałszowały moje podpisy, ba nawet rozkradały moją prywatną własność. Jeżeli więc uczyniłem formę oddania następcy p. gen. Minkiewicza dość drażliwą dla niego, to nie dlatego, bym gen. Minkiewicza o coś zbrodnego posądzał, lecz dlatego, że nie widzę innego sposobu dla wdrożenia w państwo bardziej uczciwych i bardziej etycznych metod życia.

Minister spraw wojskowych
(—) Józef Piłsudski.

Czy Polska będzie wybrana członkiem Rady Ligi?

GENEWA, 7. V. (Pat). Generalny sekretarz Ligi Nar. przesłał rządowi państw, będących członkami Ligi Nar. prowizoryczny porządek dzienny rozpoczynający się 2 września ogólnego zgromadzenia Ligi. Przy sposobności sprawozdania z działalności Rady Ligi i Sekretariatu Gen. odbędzie się, jak co raz, wielka dyskusja o aktualnych zagadnieniach polityki światowej. Porządek dzienny obejmuje m. in. wybory na 3 niestałych członków Rady Ligi. W poinformowanych kołach liczą, że Polska będzie wybrana ponownie. Na miejsce Rumunii wejdzie Jugosławia, a na miejsce Chili inne państwo połudn. Ameryki.

Konferencja odszkodowawcza.

PARYŻ, 7. V. (Pat). Memoriał dr. Schachta nie został jeszcze doręczony [rzeczoznawcom. Young i Stamp usiłowali nakłonić dr. Schachta, ażeby nadal swym zastrzeżeniem taką formę, aby państwa wierzycielskie mogły je przyjąć za podstawę dyskusji. Przypuszczają, że dr. Schacht zakomunikuje rzeczoznawcom swe zastrzeżenia jutro. Prawdopodobnie jednocześnie zostanie opublikowana nota Younga, objaśniająca szczegóły, dotyczące rat rocznych Niemiec i ewentualnej repartycji wierzycieli.

BERLIN, 7. V. (Pat). Biuro Wolffa donosi z Paryża, iż w ciągu całego dnia narady między przewodniczącym konferencji odszkodowawczej i kierownikami poszczególnych delegacji nie przyniosły w rezultacie jakiegokolwiek postępów. W rokowaniach tych trudności wyniknąć miały podobno w związku z kwestją podziału annuitetów między państwa wierzycielskie.

Nowy rząd austriacki dąży do „Anschlusu“?

WIEDEŃ, 7. V. (Pat). Na dzisiejszym posiedzeniu Rady Na odwołanie kanclerz Stroeruwitz wygłosił mowę, w której oznajmił, że stronnictwa dotychczasowej większości opracowały wspólny program prac parlamentu równocześnie zaś przeprowadził rokowania z opozycją. Co do polityki wewnętrznej kanclerz zapowiedział energiczne kontynuowanie polityki poprzedniego rządu. Kanclerz podkreślił, że nowy rząd opiera się na zasadach demokratycznych. Co do polityki zagranicznej kanclerz między innymi zaznaczył, że nowy rząd będzie dążył do dalszego rozszerzenia przyjaznych stosunków z innymi państwami, zwłaszcza z Rzeszą Niemiecką, z którą czuje się związany wspólnym pochodzeniem językowym i kulturalnym.

Echa rewolty komunistycznej w Berlinie.

BERLIN, 7. 5. Pat. Frakcja komunistyczna zgłosiła w sejmie pruskim wotum nieufności przeciwko ministrowi spraw wewnętrznych Grzesińskiemu, uzasadniając to wydarzeniem dnia 1 maja i żądając jednocześnie usunięcia prezydenta policji Zoergelbela, natychmiastowego uwolnienia wszystkich aresztowanych, zniesienia zakazu demonstracji i cofnięcia zawieszania „Rote Fahne”. Głosowanie nad tym wnioskiem ma się odbyć dnia 13 b. m.

Nieudany występ komunistów w Gdańsku.

GDAŃSK, 7. V. (Pat). Wczoraj późnym wieczorem pomimo zakazu policji gdańskiej, doszło w kilku punktach miasta do utarczki z komunistami, którzy usiłowali urządzać manifestację na znak sympatii dla komunistów berlińskich. Gromadząc się grupy komunistów policja zmuszona była rozprężyć przy użyciu pałek gumowych. Rannych ani po stronie komunistów, ani po stronie policji nie było. Aresztowano dwóch komunistów, między innymi jednego posła komunistycznego.

Tysiąc ofiar trzęsienia ziemi.

PARYŻ, 7. 5. Pat. Na skutek prośby perskich towarzyszy i organizacji społecznych, Czerwony Krzyż w Paryżu i Genewie wystosował apel do niesienia pomocy ofiarom ostatniego trzęsienia ziemi w Persji. Według dotychczasowych obliczeń, liczba zabitych wynosi 1000 osób. Rannych jest bardzo wielu, a szkody materialne znaczne.

Wjazd min. Kühna zagranicę.

(Tel. od wt. kor. z Warszawy).
Dziś wieczorem wyjeżdża w sprawach służbowych zagranicę min. komunikacji Kühn. Głównym celem wyjazdu p. min. jest obejrzenie wielkich, według najnowszych wymagań urządzonych, dworców kolejowych i portów morskich i dlatego ze szczególną uwagą p. min. zwieździ Hamburg i Kopenhagę.

Układ w sprawie Centr. Banku Ziemińskiego.

(Tel. od wt. kor. z Warszawy).
Obecnie dobiegają w Paryżu końca rokowania w sprawie utworzenia w Warszawie Centralnego Banku Ziemińskiego. Prawdopodobnie jeszcze w bież. tygodniu nastąpi zawiazanie tego banku, albowiem w chwili obecnej toczą się już rokowania pomiędzy przedstawicielami polskich towarzystw kredytowych ziemskich, przedstawicielami banków zagranicznych, którzy udzieliłi Polsce pożyczki stabilizacyjnej.

Pan Dewey wyjechał do Paryża by być obecnym podczas finalizowania układu w sprawie tego banku.

Nie będzie nowej taryfy towarowej.

(Tel. od wt. kor. z Warszawy).
Komitet taryfowy, któremu przedłożył rząd projekt nowej taryfy towarowej do zaopiniowania, postanowił przedstawić ministerstwu komunikacji uchwałę aby ze względu na stan gospodarki kraju nie wprowadzać obecnie nowej taryfy towarowej na kolejach.

Jubileusz Józefa Sliwińskiego.

WARSZAWA, 7. V. (Pat). Dziś wieczorem odbył się przy tłumnym udziale publiczności koncert jubileuszowy znakomitego pianisty Józefa Sliwińskiego w celu uczczenia jego 40-letniej pracy artystycznej. Protektorat nad komitetem obchodu jubileuszowego objęła p. Prezydentowa Ignacowa Mościcka. Po koncercie odbyła się wlościwa uroczystość jubileuszowa, w czasie której wygłoszono szereg przemówień.

Nowe przepisy o paszportach zagranicznych.

(Tel. od wt. kor. z Warszawy).
Minister skarbu opracowuje obecnie nowe przepisy o paszportach zagranicznych. Na polecenie p. min. Matuszewskiego departament podatków zajął się szczegółowo tą ważną sprawą i przedstawił dnia 5 m. b. ministerstwu skarbu nowy projekt o opłatach za paszporty zagraniczne. Cena paszportu według tego projektu ma być obniżona do 125 zł. przy równoczesnym zastosowaniu dalszych ulg.

Eksportacja zwłok ś. p. Antoniego Owsianki.

Wczoraj o godz. 7-ej wiec. przed domem Nr 5-a przy ul. Zakretowej, gdzie ostatnio mieszkał wraz z rodziną ś. p. Antoni Owsianko, wiceprezes I-go wydziału karnego sądu okręgowego w Wilnie, zebrały się tłumy reprezentujące całe społeczeństwo, bolejące nad przedwczesną stratą cennego i szanowanego ogólnie wybitnego sędziego i zacnego człowieka.

Trumnę ze zwłokami umieszczono na spowitym w liczne wieńce wozie żałobnym, którym przez wysłane żałobkami jodły ulice: Zakretowa, Poznańska i Wileńska przewieziono do kościoła św. Katarzyny.

Ciało przeprowadził ks. prałat Franciszek Wołodźko w asystencji duchowieństwa.

W kościele przed zwłokami ustawionemu na katafalku ks. prałat odprawił egzekwie żałobne.

Nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. A. Owsianki odprawione będzie w kościele św. Katarzyny dziś o godz. 8 m. 20 r.

Złożenie zwłok na wieczny spoczynek na cmentarzu Bernardyńskim nastąpi również dziś o godz. 5 p. p.

Z motywów wiosennych.

Prozorości w kwietniu.

Kwiecień — lecz nie jeszcze niekwitnie. Chyba prócz kataru, anginy, kwiatów w ciepłarni i weksli protestowanych. Zamiast wionego odurzającego kwicia rankami pokrywa ogrody, łąki, zagajniki warstwa białego szronu. We dnie laskawie świeci i mile przegrzawa słońeczko, uśmiechając się z błękitnych wysokości. Wesoło szemrzają swawolne strumyki. Z poczyniałych pagórków biegna na łąkę, zlewając się w wielkie jezioro, w którym przylgają się — i jasne słońeczko i bielutkie obłoczki. Gdzieś, pod lazurem kopoly rozbrzmiewa hymn skowronka. Hymn, który zawsze budzi otuchę w sercu wieśniaka, osładza mu duszę, pokrzepia nadzieję i rodzi najśmielsze plany przyszłości. Przyszłości — urodzajnego lata i sutej jesieni.

Ale w tym roku jakiś inaczej brzmi hymn wiosenny. Szara, nawet ciemna rzeczywistość, nieprzenikliwość zasłona, otula naszą wioskę. Bo w cieniu, dokąd nie sięgają życiodajne promienie słońca, mróz jak w lutym — ścisła wszysztka w swo-

ich mocnych objęciach, a ostyry wiatr północny tnie niemilosiernie lodowymi podmuchem. A wtórują mu niemniej ponure melodie.

Tam w nachylonej, podpartej belkami i żerdziami, stodołce — żalostne ryczy zgłodniała krowka, daremnie szturmując w drzwi, za którymi, miast zielonej murawy, czekają ja zeschłe zeszłoroczne łodygi i złodowaczyły śnieg. A w tamtej, szarej, wkleśłej w ziemię chałupce przez nawpół zaklejone papierem i zatłkane brudnymi szmatkami, szyby, widąc niemniej szare twarzyczki dziecinne, obłożone w jakieś nieokreślone podarte szaty. Smutnie spojierają w cieńszą paszczkę olbrzymiego pieca, to na stół, na którym dawniej gościł bochen, — przykryty obrusem, lub ręcznikiem, a nie widzząc nikąd pociechy, cieniem, chorołowym głosiłkiem wolań — „mamka jesińci”. Bezradna matka, na która również smutnie spoglądają próżne od kilku dni, garnki — wychudła ręka ociera łzę, tuli do siebie głodne maleństwa, wtyka w posiniąte rączki kilka wczoraj upieczonych kartofli i pociesza blade twarzyczki — „cicho, tatka paszodu za gminy pa muku, zautra chleba spikuku”. Twarzyczki jaśnieją, pokrywają się

bladym rumieńcem i, lącypczywie zjadając podwłócone kartofle, usadwiają się przed oknem — wyglądając „tatu” z zbawczą mąką.

Długa ulica, pokryta brudnym wyboistym śniegiem, mierzonym krokiem posuwa się postać przygarbiona. Z wysoko postawionego kołnierza koczucha, zamiast prawie zawsze uśmiechniętej twarzy, świecą oczy, powłoczne głęboka zaduma i troska. Zatrzymuje się — rozmawiamy. Od pogody i jasnego słoneczka przechodzimy do spraw poszednich. Mocny, zasobny gospodarz-possiadacz 18—20 ha i ten wtóruje zimnym powiewem północnego wiatru. Ubiegłe lato sprzedawało do 70—80 pudów żyta, a w tym roku sam dokupuje. Z sianem jako-tako daje radę, bo ma wielkie łąki błotniste, ale słomę już dawno kupuje. Śroga zima ujemnie odbiła się na stanie trzody chlewniej. Bardzo ucierpiały krowy, które trzeba podopiecznić sznurami. Na dodatku opowiadał ich wszy. Brak karmu spowodował niższe cen na bydło. Niema żadnego wyrachowania — skarży się — było wyprzedawać, a karmu niema. Siano bajecznie drogie — 35—40 złotych za berkowiec (10 pudów). Krowa siebie nawet nie opl-

ca. Miejsami już radzą po swoje — i zaryniają i spożywają zamiast chleba. Pod Jaznem — mówi — to już nie rzadkość. Już po św. Jerzym — westchnął zasmucony gospodarz — a ciepła nie ma; jak my wytrzymamy? Brak nasia, a nie jeden i zupełnie niema czego rzucić do ziemi. „Kali tjaszcze hetaki hod — dyk zhinim zusim” — żegna mnie zrozpaczony gospodarz i wędruje w świat po słomę.

W gminnym budynku ludno i gwarowo — jak na rynku. Największy tłumno, ciasno, duszno. Niema i pozorów kolekij. Silniejszy, przy pomocy łocki — czasem i pięci — przedcy dociera do stołu. Słychać narzekania, polajanki, jęki, krzyki. Kogoś, poturbowanego na dobre, prowadzą do przychodni sejmikowej. Druga kolejka — zapisują na pożyczki. Kandydatów moc, a w kasie narazie brak pieniędzy. Trzeba jakiś czas wyczekać. Zaczekają — bo ludzie tutejsi do czekania się przyzwyczaili. Trzeci ogonek — przed stołem, za którym zasiada groźny sekwestror — postrach nieakuratnych płatników. Tu ogonek mniejszy, bo niewielu jest takich, którzy mają jeszcze coś do stracenia.

I jeszcze jedna kolejka. Pokój, w którym perdyjocznie odbywają się sądy. Dziesiątki, setki spraw. Spraw często-gęsto świadczących o ciemnoci wioski, o niskim poziomie jej kultury i uświadomienia, o zacofaniem jej życia. Sprawy czasem komiczne, wyzywające uśmiech na twarzach obecnych, nawet i samego powoda. Sądzą się czasem nie wiedząc dobrze za co, po co, dla czego. Sprawy głupiej, babkij obrazły; sprawy warte kilku złotych, a prawie wszystkie wymagające, po zakończeniu przewodu, sutej libacji. Libacji, której koszty wielokrotnie przewyższają całe powództwo. Libacji, epilogiem której bywają walęgające się po miasteczku grupki ludzi, odurzonych alkoholem, wypysujących nogami najdziwniejsze zrygzygi i rozdzierających cisze wiejską dziłkami śpiewami i niecenzuralnymi wykryknikami. Często takie beztrokoskie waleśanie się kończy błogi odpoczynek na posterunku i krótki protokół, pociągający za sobą dotkliwą karę. A tam w domu, może w tej samej wkleśłej chałupie, łzmiernieści twarzyczki oczekują z niecierpliwością powrotu woga „tatu”, który, rzuciwszy ostatni grosz w bezdenne morze alkoholu, spoczywa

snem sprawiedliwego — pod czujnym okiem dyżurnego policjanta.

Podaję garstkę motywów wiosennych, motywów — niestety — smutnych, raczej jesiennych. Motywów, które powinny wywołać refleksje poważne wśród głębszych umysłów. Ofiarne pracy współczucia, przychylności — czeka nasza wieś od społeczeństwa. Bliżej wsł. Więcej zrozumienia jej życia, jej boleć, jej potrzeb! Nie odwracajmy się od wsł! Pamiętajmy — że w dobrobycie, oświacie, kulturze i szczęściu wsł, leży dobrobyt, kultura i świetlana przyszłość naszego kraju. Nie bójmy się otrzeć swemi modnymi okryciami o niedzę i brud materialny, a czasem i moralny, panujący na wsł. Spieszmy z dobrą myślą, z otwartym sercem, a bądzmy pewni, że spotkamy wdzięczną, urodzajną głębę. Więcej dobrej chęci i myśli, więcej ofiarności i szczerości, więcej zrozumienia i przychylności, a zapanuje prawdziwa wiosna!

M. N—ski.

WIEŚCI i OBRAZKI Z KRAJU.

Polsko-litewski ruch graniczny.

Na podstawie ostatnio osiągniętego porozumienia polsko-litewskiego, graniczne władze polskie przystąpiły już do wydawania miejscowym rolnikom sezonowych przepustek granicznych na okres od 5 do 6 miesięcy. Na poszczególnych odcinkach granicznych w dniu wczorajszym przekroczyło granicę polsko-litewską około 500 osób.

Posel czeski zwiedza Wołyn.

LŹŁEK, 7. V. (Pat). Bawiący tu poseł Czechosłowacji p. Girs złożył wczoraj wizytę p. wojewodzie Józefskiemu. W dniu dzisiejszym p. poseł Girs w towarzystwie naczelnika wydziału p. Paciorkowskiego udał się na teren Wołynia celem zwiedzenia tamtejszych kolonii czeskich.

TROKI.

— Bezrobocie na terenie powiatu wileńskiego-trockiego. Według ostatnich danych na terenie powiatu wileńskiego-trockiego stan bezrobocia zamyka się cyfrą 444 bezrobotnych.

LIDA.

— Obchód 3 Maja w Białobruździe. Dzień święta narodowego 3 Maja był obchodzony we wsi Białobruździe pow. lidzkiego nadwzyczaj uroczysto.

Na program obchodu złożyło się w pierwszym rzędzie poświęcenie sztabu szkoły miejscowej, sporządzonego staraniem kierownika szkoły p. B. Drobiaziewicza. Aktu poświęcenia dokonał ks. proboszcz Horodko, w podniosłych słowach przemawiając następnie do zgromadzonej gromady. Po mszy świętej nastąpiła defilada szkoły, oraz zawody sportowe, na które złożyły się biegi, skoki wzwyż i w dal oraz palant. Popisem przyciągała się tłumnie zebrana okoliczna ludność. Po popisach miejscowy Komitet przystąpił do rozdawania nagród: I nagrodę w biegu otrzymał Bolesław Krugły; II Debowski, I skok, B. Szamrej II H. Drobiaziewicz.

W humorystycznych skokach w worku, które zyskały aprobatę widzów, otrzymali nagrodę: Romanko i Wl. Krugły.

Wczoraj w lokalu szkolnym dano bezpłatne przedstawienie, w którym specjalne zdolności wykazali uczniowie: Dębowski i Woronowicz. (u)

WILEJKA.

— Kursy dokształcające dla funkcjonariuszów P. P. Na terenie powiatu wilejskiego czynne jest, jak się dowiadujemy, dokształcanie funkcjonariuszy policji państwowej, rzecz wielce doniosła i pożyteczna i o ile wiemy niepraktykowana w innych dzielnicach Rzeczypospolitej, a za usługującą na nasładownictwo i jak najwięcej rozpowszechnienie.

Z inicjatywy komendanta powiatowego policji państwowej w Wilejce podkomisarza Najdoskiego, za zgodą głównej komendy policji państwowej wszyscy posterunkowi i inni funkcjonariusze policji państwowej, nie posiadający wyższych szkół kształcą się w godzinach poza służbowych z lekcyj udzielanych im bezinteresownie przez nauczycieli w tych miejscowościach, gdzie są szkoły. Lekcje te odbywały się po uprzednim porozumieniu z kuratorem okręgu szkolnego wilejskiego, już w roku 1928 i w roku bieżącym.

W najbliższych dniach wszystkie wspomniane miejscowości powiatu wilejskiego odwiedzi specjalna komisja egzaminacyjna wysłana przez kuratora. Egzaminowanych ma być 120 funkcjonariuszy policji państwowej. Są oni odpowiednio przygotowani i mają sposobność zdania egzaminów i otrzymania świadectw z 5 i 7 klasy szkoły powszechnej, co będzie miało dla nich wielce poważne znaczenie na całe życie.

Silne lotnictwo to potęgą państwa.

Teatr Polski.

(LUTNIA).

Panięka z Dancigu komedjo-farsa S. Krzywoszewskiego, w 3 akt. i 1 odst.

Powinien być pod tytuł. Czyli Naga dziewczina w aucie lub Cnotka w niecnotkach i tak dalej, można by ciągnąć ogłoszenia w stylu kinowym i cała treść sztuki byłaby wyzerpana. Krótko mówiąc, dzieła się rzeczy... naivne obliczone na powojenny, niski poziom... ach, nie, nie powtarzamy tych oklepanych frazesów, chociaż żadne inne nie nadają się do określenia tego, co z pióra p. Krzywoszewskiego spadło.

Więc cnotliwa jako lilia polna i tak samo nie umiejąca ani słać ani orać, panięka, jak najuczciwiej, zarabia nocami w dancigu by pomódz mamie i braciśzkowi. Mama nie wie o procederze córeczki, ale braciśzek wie, i korzysta z tego, choć cierpi nad możliwym upadkiem siostry. Ulatnia się zawsze w porę, by niczemu nie przeszkadzać, czuwa za to Solowiejczyk, szlachetny moskalczyk, który się maluje co wieczór na murzyna, ale ma białą duszę. Zakochuje się w panięce bogaty Dyrektor, zimny jak gład, cyfra ma tylko w głowie, ale libido także... jak mówi jego przyjaciel. Panięce każe właściciel dancigu tańczyć nago, ona zroszaczona, że to takie nieprzyzwoite, pada w objęcia Dyrektora tak jak stół, jakoś o sukience w poplochu zapominała.

W takim stroju czy bezstroju, jedzie z dyrektorem całą siłą auta, aż do rana, a o wschodzie słońca znajduje się w jego mieszkaniu. On naturalnie myśli, że to szantaż, bo jakże wytłumaczyć, że się naga kobieta tak długo opiera? Ale okazuje się, że to z nadmiaru cnoty. Uwodził, dowiedział się o jej fizjologicznej właściwości swej uroczej żony, czuje spadek nasilenia młodego, i obawa odpowiedzialności tak się maluje na wyrazie oblicza, (w tym wypadku p. Wyrwicz) że panna ucieka, a on nie leci za nią w tym akcie, ale za to w drugim, aż do znudzenia. Oświadcza się matce w dancigu, swata ich właściciel lokalu, który na tem ma zarobić, jest ciagle jakiś przyjaciel, bez którego nic nie może załatwić dyrektor, ale który nic innego nie mówi, jak tylko to, że wszyscy i wszystko jest głupie. Nikt nie zaprzecza.

Wciąż mi się przesuwalo przez senną wyobraźnię, bo to i nudne jest kaduciznie, bez dowcipu, konceptu, typy oklepane, sto razy widziane... ale gdzie? Ależ w operetce! Toż to styl i poziom treści i powiedzonek zupełnie operetkowy chociaż w patetycznych i rzewnych momentach bardziej Mniszkównę przypominają, zwłaszcza gdy mowa o cnotcie, co w uroczych ustach nagiej p. Gorczyńskiej, brzmi specjalnie perswazyjnie i to chyba jest jedyną pointą sztuki.

Wszystcy się bardzo starali, grali jak mogli ten elaborat; sądzą, że najlepiej się bawił p. Wyrwicz, p. Gorczyńska pięknie wyglądała w sukience, a jeszcze piękniej bez tawki. Wolalabym żeby mniej często wołała: „O Jezu! i Jezu! Marja, jaki wstyd!“ w chwilach, ze wstydem i Bogiem niemających doprowadzi do wspólnego.

Publiczności było pełniusięko, starsze i młodsze pokolenie napało się widokiem nagosci p. Gorczyńskiej, ale wobec podwyższonej cen wielu obecnych chciało krzyżcec ma!o! Tylko, że wilnianie są wstydlivi w grzechu, więc milczeli.

SIEWNIKI
RZĘDOWE, RZUTOWE I DO
NAWÓZÓW SZTUCZNYCH
poleca
Zygmunt Nagrodzki
Wilno, ul. Zawalna 11-a.

Na fundusz dyspozycyjny M.S.W.

Członkowie okręgowego koła Związku inwalidów wojennych R.P. w Wilnie w celu uczczenia imienia przewodniczącego mjr. Stanisława Profica składają na fundusz dyspozycyjny Marszałka Józefa Piłsudskiego zł. 55. (Piecdziesiąt pięć).

Swierzyńska rada gminna uchwała wyasygnować 100 zł. na fundusz dyspozycyjny Marszałka Piłsudskiego.

Z Sądów.

Walka z radiopojęzdarstwem.
Sąd grodzki m. Wilna w 27 kwietnia skazał za radiopojęzdarstwo Teklę Przygodzka, Emilję Wisniewską, Beninę Woźniczaniową, Rachelę Topuch, Marję Ejęgnor, Stanisława Troczyńskiego, Romanę Kruk-Lewko, Jana Kabuszko, Antoniego Czajko i Wojciecha Lisieczkiego na grzywny w łącznej sumie 345 złotych i na kosztą powództwa cywilnego w łącznej kwocie 164 zł. Dalej w dniu 30 kwietnia skazani zostali za radiopojęzdarstwo Herman Koladowski, Józef Łabowicz—każdy na 10 zł. grzywny lub 5 dni aresztu.

KRONIKA

Środa 8 Maja
Dziś: Krz. dz. Stanisława.
Jutro: Wniebowst. Pańskie
Wschód słońca—g. 4 m. 20.
Zachód „ „ „ „ 6. 18 m. 26

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologicznego U. S. B. z dnia 7/V—1929 roku.

Ciśnienie średnie w milimetrach	763
Temperatura średnia	+ 19°C
Opady w milimetrach	—
Wiatr przeważający	Podwiatrowy.
Uwagi: Pogodnie.	
Minimum: + 10°C.	
Maximum: + 23°C.	
Tendencja barometru.	Bez zmiany.

KOŚCIELNA

— Doroczna Msza św. w Ostrzy Brama wilejskich Sodalicyj Marjańskich odbędzie się w d. Wniebowstąpienia (czwartek) 9 m. b., o g. 9 rano. Sodalisci i sodalistki są proszeni o jaknajliczniejsze stawienie się w odznakach sodalityjnych.

MIEJSKA

— Uruchomienie betoniarni miejskiej. Jak się dowiadujemy, w końcu bieżącego miesiąca uruchomiona zostanie betoniarnia miejska, która produkować będzie płyty chodnikowe.

Pierwszy transport płyt wilejskiej produkcji wykonany zostanie już w połowie czerwca b. r.

— Nowe skwery. Magistrat m. Wilna prowadzi obecnie intensywne roboty nad urządzeniem nowych skwerów miejskich. Prace te między innymi prowadzone są już przy zbiegu ulic Zawalnej i Trockiej, na ul. Wilejskiej koło kościoła św. Katarzyny oraz na ul. Uniwersyteckiej vis a vis pałacu reprezentacyjnego.

Ponadto prowadzone są prace na placu Łukiskim nad upiększeniem i zasadzeniem kwiatami miejsca stracenia bohaterów narodowych z roku 1863-go.

— Choroby zakaźne w Wilnie. Według notowań sekcji zdrowia magistratu w tygodniu ubiegłym na terenie m. Wilna zachorowało na: tyfus brzusznym—6; tyfus plamisty—2; tyfus nieokreślony—3; płońcie—1; błonice—2; róża—1; ospę wietrzną—2; grypa—2; krztusiec—1; gruźlica 9 (w tem zmarło 1); drętwicę karku—4; odrę—2.

Razem na chorobyzakaźne zapadły 34 osoby, w tem 1 zmarło.

— Nowoczesne jezdnie i chodniki. Po zatwierdzeniu przez radę miejską preliminarza budżetowego miasta na rok 1929/30—sekcja techniczna magistratu zamierza przystąpić do zakładania nowoczesnych jezdni ze szczególnem uwzględnieniem śródmieścia. Na cel powyższy do budżetu wstawiono sumę 250 tys. zł. Pieniądże te pozwolą na ułożenie nowoczesnej jezdni jednolitego typu na ul. Mickiewicza (na odcinku od placu Katedralnego do ul. Wilejskiej), na ul. Zamkowej i Świętojannyńskiej. Ponadto przeprowadzona zostanie generalna reparaacja chodników, przy czym na niektórych ulicach zwłaszcza w śródmieściu ułożone zostaną nowe chodniki.

SAMORZĄDOWA

— Posiedzenie wydziału powiatowego sejmiku wil. trock. W sobotę 11 b. m. odbędzie się posiedzenie wydziału powiatowego sejmiku wil. trockiego. Omawianych będzie szereg aktualnych spraw z zakresu gospodarki samorządu powiatowego.

SPRAWY PRASOWE

— Dziennikarz francuski w Wilnie. Przez dwa dni bawił w Wilnie dziennikarz francuski Emanuel Schachman, członek redakcji „Petit-Parisien”, prowadzący dział polityki wschodniej i południowo-wschodniej w tem piśmie. P. Schachman zwiędził zabityk wilejskie, o których wyjaśnieniu udzielił mu dyrektor archiwum państwowego p. Wacław Gizbert-Studnicki.

SPRAWY AKADEMICKIE

— Zmiana godzin terminu nadzwyczajnego walnego zgromadzenia członków Stowarzyszenia Bratnia Pomoc polskiej młodzieży akademickiej U.S.B. w Wilnie. Zarząd Stowarzyszenia Bratnia Pomoc pol. młodz. akadem. U. S. B. w Wilnie komunikuje, iż nadzwyczajne walne zgromadzenie członków Stowarzyszenia Bratnia Pomoc pol. młodz. akadem. U.S.B. odbędzie się w dniu 9-go maja r. b. w sali Śniadeckich U. S. B.,—pierwszy termin godz. 3 pp., drugi godz. 4 pp.

WOJSKOWA

— Kto ma się stawić na komisję poborową. Dziś we środę 8 maja, w czwartym dniu poboru rocznika 1908 go na komisję przeglądową (ul. Bazylijska 2) mają się stawić wszyscy poborowi, nazwiska których zaznaczają się na liście C. oraz poborowi z nazwiskami na liście D. zamieszkałym na terenie I i II komisariatów policji państwowej.

Z KOLEI

— Chłodnice na kolejach. W roku bieżącym wprowadzone zostaną na kolejach specjalne chłodnice dla przewożenia środków żywnościowych. Będą to wagony zaopatrzone w nowoczesne urządzenia chłodnicze umożliwiające transport nabiału i mięsa w porze letniej. (—).

Z ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEŃ

— Przysposobienie wojskowe kobiet. W dniu 6 maja o godz. 19-tej odbyło się w lokalu państwowego gimnazjum im. E. Orzeszkowej i walne zebranie ukonstytuowanego w roku ubiegłym koła lokalnego przysposobienia wojskowego kobiet. Po zdaniu sprawy z dotychczasowej działalności wybrano nowy zarząd w następującym składzie: przewodniczącą p. genr. Krok - Paszkowska, członkini pp.: Dworakowska, J. Rodziejowiczowa, mjr. Fiedorowa, dr. Kunciewiczowa, J. Szaniawska, H. Romer-Ochenkowska, K. Ostrowska, A. Putkowska, S. Iwanowska i M. Dębska. Do komisji rewizyjnej weszły pp.: M. Pogorzelska, pułk. Pakoszowa i M. Truskowska.

Przy omawianiu wytycznych pracy zwrócono szczególną uwagę na podłożę wychowawcze przysposobienia wojskowego kobiet. Terenem pracy koła lokalnego P. W. K. są przedewszystkiem szkoły.

Kompania żeńska hufców szkolnych (Hufce gimnazjum im. E. Orzeszkowej, szkoły zawod. im. św. Józefa, szkoły przem. handl. i liceum PP. Benedyktynek) ostatnio brała udział w defiladzie w dniu 3 maja.

— Nowy zarząd wil. Tow. cyklistów. Na ostatnim zebraniu wil. Tow. cyklistów wybrano nowy zarząd, w skład którego weszli:

prezes—p. mecenasz Engiel, wiceprezes i skarbnik — Edward Urniaż, sekretarz—Bolesław Rydlewski, kapitan I—Aleksander Felitana, kapitan II—Jerzy Balul, zast. kapitana—Włodzisław Kacyński, gospodarz — Bronisław Moroz, członek zarządu—Konstanty Kółpak.

Do komisji rewizyjnej pp.: Świętecki Zdzisław, Godlewski Piotr i Waszkiewicz Adam.

ZEBRANIA I ODCZYTY

— Wilejskie Koło Związku bibliotekarzy polskich. Dnia 10-go maja (piątek) o godz. 8-mej wieczorem w uniwersyteckiej bibliotece publicznej odbędzie się 65 zebranie członków z następującym porządkiem dziennym: 1) Demonstracja indikatora elektrycznego. 2) Sprawozdanie delegatów ogólnego dorocznego zjazdu delegatów Kół w Warszawie.

— Posiedzenie naukowe wil. Tow. lekarskiego. We środę dn. 8-go maja r. b. o godz. 8-jej wiecz. w lokalu własnym (Zamkowa 24) odbędzie się posiedzenie naukowe wilejskiego Towarzystwa lekarskiego z następującym porządkiem dziennym: 1) Odczytanie protokołu. 2) Dr. Hanusowicz—Nowa poglądy na gryzicę strzygącą. 3) Dr. Mahrburg i dr. Gojdz. Przypadek olbrzymiego tętniaka oraz zmian spowodowanych w naczyńach kończyn górnych. 4) Dr. Gierszowicz: O wpływie rozczynów hipertonicznych na miazdycę w Związku ze współczesnymi poglądami na klinikę tej choroby.

SPRAWY ŻYDOWSKIE

— Zjazd rolników żydowskich z Wilna i okolicy. Dn. 29 ub. m. odbył się w Wilnie pierwszy zjazd rolników — żydów z okolic Wilna. Delegaci reprezentowali szereg większych i mniejszych kolonij, zatrudniających przeszło 200 rodzin.

W dyskusji omawiano katastroficzne położenie kolonij żydowskich, zwłaszcza, że urodził się zjazd rolników — żydów z okolic Wilna. Delegaci reprezentowali szereg większych i mniejszych kolonij, zatrudniających przeszło 200 rodzin.

W dyskusji omawiano katastroficzne położenie kolonij żydowskich, zwłaszcza, że urodził się zjazd rolników — żydów z okolic Wilna. Delegaci reprezentowali szereg większych i mniejszych kolonij, zatrudniających przeszło 200 rodzin.

Jednocześnie zjazd wyłonił tymczasowy komitet organizacyjny, który ma dokonać realizacji postulatów zjazdu.

srogo przez fiskal placówki kulturalnej.

— Konkurs architektoniczny na budowę gmachu. M. S. Z. Urząd budowy gmachów państwowych w m. st. Warszawie ogłasza konkurs publiczny architektoniczny dla architektów obywateli Rzplitej Polskiej na wykonanie projektu gmachu ministerstwa spraw zagranicznych w Warszawie.

Warunki konkursu i program oraz plan sytuacyjny otrzymać można w kancelarii urzędu budowy gmachów państwowych w Warszawie przy ul. Długiej Nr 50—II piętro—od dnia 30 kwietnia 1929 r. w godz. między 10 i 14. W Krakowie, Lwowie, Poznaniu, Łodzi i Wilnie otrzymać można wyżej wymienione załączniki w miejscowych Kolach Architektów.

NADEŚLANE

— Nadzwyczajne zebranie wil. T-wa rolniczego. Rada wilejskiego Towarzystwa rolniczego niniejszym zawiadamia wszystkich członków wil. Tow. rol., że dnia 12-go maja 1929 roku odbędzie się nadzwyczajne walne zebranie wilejskiego T-wa rolniczego—Zawalna 9, dla powzięcia decyzji o przystąpieniu wil. Tow. rol. do unifikacji istniejących organizacji rolniczych w centralne T-wo organizacji i kół rolniczych, jak również zatwierdzenia członków przyjętych w okresie czasu od ostatniego walnego zebrania (§ 11 statutu wil. Tow. rol.).

W razie niedojścia zebrania do skutku z powodu braku quorum następane zebranie wyznacza się na godz. 13-tą tegoż dnia, które będzie prawomocne niezależnie od ilości obecnych członków (§ 34 statutu wil. Tow. rol.).

Ze względu na doniosłość mających być powziętemi decyzji, podana jest obecnie wszystkich członków Towarzystwa i niniejszym zawiadomienie zastępuje imienne zaproszenie.

(—) Jan Jurkowski sekretarz.

(—) Karol Wagner prezes.

JAN BULHAK
ARTYSTA - FOTOGRAF
Jagiellońska 8, tel. 968, przyjmuje od g. 9-6

TEATR I MUZYKA

REJUTA (na Pobulance).

— „Weselo Fonia”. Dziś po raz drugi „Weselo Fonia” z Antonim Firtnerem, niezrównanym otworca postać pisarza Mroźka — na czelu zespodu Reduty. Początek o godz. 20-jej. Bilety w kasie teatru. Jutro „Weselo Fonia” z gościnnym występow Firtnera, który w sztuce jest wstąpił jeszcze tylko kilka razy.

TEATR POLSKI (sala „Lutnia”).

— Występy Marji Gorczyńskiej. „Panięka z Dancigu”, w której Marja Gorczyńska kreuje rolę tytułową, grana będzie jeszcze tylko kilka razy u nas, a to ze względu na wznowienie tej sztuki w Warszawie, gdzie dojad „Panięka z Dancigu” grana była stu razy z rzędu. Gość wileński niedługo, niestety, zabawi u nas; dojad wszystkie występy Marji Gorczyńskiej odbyły się przy wyprzedanej do ostatniego miejsca widowni. Dziś i jutro „Panięka z Dancigu”.

— Czwartkowy popołudniowy występ M. Gorczyńskiej. W ostatkiem o g. 5-jej pp. raz jeden grana będzie krotkochwla W Rapskiego „Panięka z dobrego domu” z M. Gorczyńską w roli tytułowej. Ceny miejsc znizzone.

— Powtorzenie popisu tanecznego zespola A. Reizer Kapla. W sobotę, o godz. 5-jej pp. zespól studja A. Reizer-Kapla powtórzy swój popis niedzielny. Ceny miejsc znizzone. Bilety już są do nabycia w kasie tel. tr. 11 — 9 w.

Amatorska Rewja na „Dar Narodowy”.

We czwartek dnia 9 maja w Teatrze Polskim „Lutnia” odbędzie się na dochód Daru Narodowego, Polskiej Macierzy Szkolnej Amatorska Rewja p. t. „w Kaledoskopie”. Program niezwykle ciekawy i urozmaicony. Początek o godz. (11-tej wieczór). Bilety sprzedaje kasa Teatru Polskiego.

Koncert kompozytorski Eugeniusza Dziewulskiego.

Zwracamy szczególną uwagę na koncert kompozytorski młodego muzyka Eugeniusza Dziewulskiego transmitowany w sobotę 11 maja od 17.30 do 18.50 z gmachu Reduty w Wilnie na Wilno i inne stacje polskie. Program tego koncertu przewiduje szereg utworów symfonicznych Dziewulskiego w wykonaniu Wilejskiej Orkiestry Symfonicznej ze współudziałem doskonałej pianistki, prof. Marceliny Kimont - Jaeynowej

RADJO.

PROGRAM STACJI WILEŃSKIEJ.
— Fala 456 metr. Sygnał: Kukułka.
— ŚRODA, dn. 8 maja 1929 r.
11.56—12.10. Transmisja z Warszawy. Sygnał czasu, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie, oraz komunikat meteorologiczny, 15.10—15.35. Transm. z Warszawy. Odczyt dla matuzystów p. t. „Odrodzenie państwa polskiego”. 16.30 — 16.50. Odczytanie programu dziennego, repertuar teatrów i kin i chwilka litewska. 16.50 — 17.00. Komunikat Młodzieży Polskiej. 17.00 — 17.55. Audycja literacka „Bolesław Śmiały”. 17.55 — 18.50. Koncert chóru „Lutnia”. 18.50 — 19.15. Audycja „Niespodzianka”. 19.15 — 19.35. Muzyka z płyt gramof. 19.35 — 19.55. Kwadrans akademicki. 19.55 — 20.00. Sygnał czasu z Warszawy. 20.00 — 20.05. Transm. z Warszawy. Komunikat. Wyst. Kraj. 20.05—20.15. Program na dzień następny i komunikaty. 20.15—21.35. Transm. z Warszawy. Koncert solistów. 22.00—22.25. „Wyspiański” odczyt 11-gi i ostatni wygł. prof. U.S.B. Stefan Srebrny. 22.25—23.00. Transmisja z Warszawy. Komunikaty: P.A.T. polojny, sportowy i inne. 23.00—24.00. Transmisja z Warszawy. Muzyka taneczna.

Zaleane przez Stację Doświadczalną w Bielnikach (Tyg. Roln. NrNr 11—12 z r. b.)
Owisy
Ryohlik Trybański, Zolty Loochowa, Fending, Sobieszyński, Zwyelozca
Wileński Spółdzielczy Syndykat Rolniczy
Wilno, ul. Zawalna 9, tel. 232.

Popierajcie Ligę Morską i Rzeczną!

Z Rady Miejskiej.

(4-ty i 5-ty dzień dyskusji budżetowej).

W poniedziałek wieczorem odbyło się czwarte posiedzenie plenum Rady Miejskiej, poświęcone dyskusji nad preliminarzem budżetu miasta na rok 1929—30. W przeciwieństwie do posiedzeń poprzednich obrady dnia tego miały przebieg naogół monotony.

W zastępstwie chorego prezydenta miasta — przewodniczył viceprezydent Czyż.

Na pierwszy ogień poszedł budżet szpitali miejskich. Po wstępnej, informacyjnej przemówieniu przewodniczącego komisji finansowej r. Korolca, głos zabrał przedstawiciel 10-ki p. r. Pilsudski, który stwierdził, iż samorząd wileński w nadmierny sposób jest obciążony wydatkami na leczenie chorych zamieszkałych, co jest faktem wysoce anormalnym.

Jest rzeczą konieczną, podkreśla radny Pilsudski, by ciężar utrzymywania większości szpitali w mieście spoczywał na barkach administracji ogólnej. W konkluzji mowa wysuwa wniosek o upoważnienie magistratu do wszczęcia starań o zorganizowanie międzykomunalnego związku szpitalnego, w skład którego weśląby również i niektóre województwa sąsiednie.

Następni mówcy zgodnie stwierdzają słuszność zastrzeżeń p. r. Pilsudskiego, rozchodząc się tylko w kwestii sposobów wybrnięcia z tej anormalnej sytuacji, jaka się wytworzyła w dziedzinie szpitalnictwa.

Ostatecznie przy głosowaniu wniosek radnego Pilsudskiego przyjęto jako dezzyderat, jednocześnie Rada Miejska zatwierdziła z małymi poprawkami projektowany preliminarz budżetowy w dziale szpitalnictwa. Między innymi przyjęty został w tej sprawie wniosek r. Rafesa o przestrzeżenie 8-mio godzinowego dnia pracy personelu szpitalnego zwłaszcza w oddziale dla gruźliczych.

Z kolei debatowano nad działem administracyjnym budżetu oraz działem podatków miejskich. Po dłuższej dyskusji po poczynieniu przez Radę szeregu poprawek, powyższe głosowanie dało wynik pozytywny.

Przed przystąpieniem do rozpatrywania budżetu po stronie wydatków, r. Rafes (Bund) wystąpił z żądaniem przerwania dyskusji ze względu na konieczność dokonania repartycji sumy 258.000 zł., które z tytułu ostatniego podwyższenia

podatku od nieruchomości, zasilą kasę magistratu. Mimo sprzeciwu ugrupowań prawicowych, postanowiono dalszy ciąg obrad odroczyć do wtorku.

Przed rozpoczęciem poniedziałkowego posiedzenia odbyło się posiedzenie komisji finansowej, na którym opracowano projekt repartycji wymienionej wyżej sumy.

Obrady komisji finansowej przedłużyły się do g. 11 wiecz., co spowodowało, iż przewodniczący viceprezydent Czyż zagrał wczorajsze posiedzenie plenum Rady Miejskiej z 3-godzinnym opóźnieniem. Na plenum Rady wpłynęły dwa odrębne wnioski, jeden — magistratu, drugi — komisji finansowej, która po bardzo długich i burzliwych debatach repartycji dokonała w sposób następujący:

- a) na szkolnictwo żydowskie — 32.000 zł.,
- b) na kursy dla analfabetów — 12.000 zł.,
- c) na walkę z gruźlicą — 50.000 zł.,
- d) na kupno placów pod budowę szkół powszechno-publicznych — 140.000 zł.,
- e) na cele szkolnictwa białoruskiego — 3000 zł.,
- f) na szkolnictwo litewskie 2000 zł.,
- g) na Polską Mac. Szk. — 10.000 zł.,
- h) na dom ludowy — 4000 zł.

Po otwarciu dyskusji głos zabiera r. Aronowicz, proponując z sumy, przeznaczonej na cele szkolnictwa żydowskiego wyeliminować 2000 zł., z przeznaczeniem tej kwoty na eżerzenie oświaty wśród robotników Żydów. Podczas głosowania poprawka r. Aronowicza została przyjęta. Odrzucono natomiast wniosek, zgłoszony przez r. Sukienicką i K. Kruka, którzy domagali się zwiększenia kredytów na szkolnictwo białoruskie i litewskie kosztem redukcji kwoty przeznaczonej na P. Macieź Szkolna.

Ostatecznie wniosek komisji finansowej został przez Radę Miejską zaakceptowany en bloc.

Dalsze debaty poświęcono rozpatrywaniu kolejnych pozycji budżetu. W trakcie dyskusji zabrał głos r. Spiro, który w imieniu 8-ki zgłosił rezolucję, domagającą się od magistratu nie czynienia różnic narodowościowych przy angażowaniu pracowników miejskich.

Wniosek ten wywołał bardzo gorącą dyskusję, w której kolejno głos zabierali przedstawiciele prawie wszystkich większych ugrupowań Rady, precyzując swe stanowisko.

Do wniosku negatywnie ustosunkowali się jedynie radni z endecji.

To też głosowanie dało wynik pozytywny.

Od Redakcji. Z powodu późniejszej pory dajemy tylko część sprawozdania z wczorajszego posiedzenia Rady. Godz. 2 w nocy. Posiedzenie trwa.

W KRYNICY — Willa „Białej Rózy” oddaje jak zwykle Dr. Julian Aronson. 1164

SPORT.

LEKKA ATLETYKA.

Zawody lekkoatletyczne na odznakę P. Z. L. A.

W dniu 5.V. b. r. odbyły się w Wilnie na boisku sp. o. p. Leg. zawody lekkoatletyczne na odznakę sportową P. Z. L. A., zorganizowane przez Wil. O. Z. L. A. Zawody powyższe przyniosły następujące wyniki:

Grupa pań: bieg 60 mtr. 1) Lewinówna (Makabi) 9,2 s. bieg 800 mtr. 1-sza Byczkowska (Sokół) 3;12,2, skok w dal: 1) Lewinówna (Makabi) 395 cm. skok w wyż. 1) Korwelówna i Byczkowska (Sokół) 111 cm., pchnięcie kulą: 1) Lewinówna (Makabi) 15,04 (8,75+6,29). Grupa chłopców: bieg 60 mtr. 1) Zylewicz (Sokół) 8,6 bieg 300 mtr. 1) Nowicki (Pogoń) 43,2 s., bieg 1500 mtr. 1) Zylewicz, 4;46, skok w dal 1) Jakowlew (gimm. Św. Kazimierza) 52,9, pchnięcie kulą: 1) Jakowlew 18,04 (10,40+7,6) rzut dyskiem 1) Zylinski 50 mtr. 91.

Grupa mężczyzn: bieg 100 mtr. 1) Zienkiewicz (szk. handlowa) 12,6, bieg 40 mtr. 1) Kochanowski (Sifa) 59,4 bieg 5000 mtr. 1) Synkiewicz (Pogoń) 19;51, skok w dal: 1) Synkiewicz 554 cm., skok w wyż Müller (Pogoń) 160 cm., pchnięcie kulą: Müller (Pogoń) 17,10 (10,03+7,07). Warunki dla przyznania odznaki wypełnili:

Grupa pań: Byczkowska Leonarda, Klukowska Zofia i Korwelówna Zofia wszystkie z Sokola, ponadto Lewinówna Sonja i Dalinska Bluma z Makabi.

Grupa chłopców: Zylewicz Józef (Sokół) Bujko (Pogoń) Zylinski Aleksander (S. M. P.) i Skarbak Janusz (szk. Techniczna).

Zawodnicy, którzy nie wypełnili warunków w pewnych konkurencjach będą mogli startować ponownie w dniu 9 maja b. r. (Czwartek) o godzinie 10 rano na boisku sp. o. p. Leg.

PIŁKA NOŻNA

Zawody o mistrzostwo klasy A. Wil. O. Z. P. N. Wilno.

Ognisko — Makabi 6:0 (2:0). Wysockicyfrowe zwycięstwo Ogniska nad drużyną Makabi stanowiło sensacją piłkarską dnia, gdyż w takim stosunku Makabi nie przegrała już dawno z żadnym przeciwnikiem.

Ognisko zademonstrowało bardzo ładną i skuteczną grę i potwierdziło jeszcze raz swoje wysokie walory sportowe. Makabi grała bardzo słabo.

1 p. p. Leg. — 85 p. p. (N. Wilejka) 4:0 (1:0). Drużyna 85 p. p. posiada wiele ambicji sportowej, lecz mało rutyny i techniki, to też wygrała 1 p. p. Leg. była zgóry przesądzona. Do przerwy goście bronili się bardzo dobrze, a nawet przeprowadzili kilka niezłych akcji. Po przerwie mistrz Wilna uwydlatnił cyfrowo swoją przewagę.

Dyspozycja strzałowa w 1 p. p. Leg. szwankuje jeszcze bardzo.

Baranowicze.

Pogoń — 78 p. p. 4:0 (1:0). Pogoń po bardzo ładnej grze zwyciężyła miejscowy 78 p. p. w stosunku 4:0 uzyskując pierwsze 2 punkty w mistrzostwie klasy A.

Na wileńskim bruku.

— Młoda dziewczyna zastrzeliła się w hotelu „Bristol”. Omedaj po południu w hotelu „Bristol” wystrzałem z rewolweru usiłowała odebrać sobie życie 16-letnia Zofia Matejczówna (Dobrej Rady 11) z zawodu pokojówka. Ranna w stanie ciężkim odwieziona do szpitala św. Jakóba. Policja ustala przyczynę targnięcia się na życie, które ze względu na charakter całego wypadku należy podać do wiadomości całego ogółu.

— Utopił się w Wilji usiłował 48 letni Józef Jurah, dozorca domu przy ulicy Trockiej nr. 15. Uratował go stojący na Zielonym moście posterunkowy Pietkiewicz. Powodem targnięcia się na życie było podniecenie nerwowe.

— Wpadł do Wileńki 4 letni Mojżesz Szejnuk (Zarzęcze 36) bawiąc się koło ogródka Bernardyńskiego. Tonącego chłopca wyratował student USB. Jan Słonec (Portowa 26).

— Upadł z drzewa podczas spیلowywania gałęzi koło parku im. Żeligowskiego robotnik nieznanego

P. W. K. musi zwiedzić całą Polskę.

Prace przygotowawcze do Wystawy na ukończeniu. — Otwarcia dokona P. Prezydent Rzeczypospolitej 16 maja 1929 roku.

(Od własnego korespondenta z Poznania).

Przygotowania do otwarcia P.W.K. są już na ukończeniu a faktyczne ich zamknięcie nastąpi najpóźniej 10-go maja. Otwarcia Wystawy dokona P. Prezydent Rzeczypospolitej Ignacy Mościcki dnia 16 maja 1929 roku o godz. 10-tej rano.

Kwestje zasadnicze, decydujące o powodzeniu strony organizacyjnej rozwiązano niemniej pomyślnie i do udziału w Wystawie zgłosiła się nadspodziewana ilość wystawców, przyczem metraż wystawowy jest kompletnie pokryty. Poważny procent wystawców wpłaciło pełne sumy, wynikające z tytułu umów i dzierżaw a zatem i kwestja finansowa organizacji jest zatłwiona. W tej chwili energia i wysiłek dyrekcji P. W. K. zwraca się w inną stronę, a mianowicie w kierunku uświadomienia społeczeństwa o konieczności zainteresowania się Wystawą, zwiedzenia i wyciągnięcia z niej odpowiedniej korzyści. P. W. K. zorganizowana została trudem i wysiłkiem całego narodu, dla zasadniczych celów i zbrodnia byłoby gdybyśmy tych celów nie osiągnęli.

P. Prezydent Rzeczypospolitej przy organizowaniu P. W. K. powiedział: „Powszechna Wystawa Krajowa nie tylko powinna dać pełny obraz dzisiejszej twórczości całego narodu, ale i podnieść do tego większego jej rozwoju.

Z tego względu jaknajszerszy udział w urządzeniu Wystawy powinny wziąć wszystkie produkujące czynniki wedle sił i możliwości.

Z całym zadowoleniem podkreślić trzeba fakt, że czynniki produkcyjne nie zostały obojętne na apel Pana Prezydenta i w Wystawie wzięły udział gromadnie. Kwestja organizacyjna Wystawy jest zatem zatłwiona, a na czoło zagadnień wystawowych wyprzedził problem jej racjonalnego wykorzystania. Rozwiązanie tego problemu spoczywa w rękach całego narodu, a sprowadza się do jaknajliczniejszego zwiedzenia P. W. K. przez jaknajszersze sfery polskiego społeczeństwa, przy-

czem jednak postawić należy warunek, że zwiedzenie to musi się odbywać racjonalnie. W Wystawie muszą wziąć udział wszystkie sfery społeczne, organizacje i wszystkie zawody. Wystawę musi zwiedzić robotnik, handlarz, kupiec i przemysłowiec, inteligent, urzędnik oraz uczeń, ale zwiedzić — jak powiedzieliśmy — racjonalnie t. zn. z pobytu na Wystawie wyciągnąć wszelkie dostępne korzyści. A tych korzyści z Wystawy da się wyciągnąć wiele, gdyż będzie ona kopalnią nauki we wszystkich dziedzinach życia.

Cele P. W. K. głęboko sięgają w nasze życie gospodarcze i polityczne i może być bodźcem do racjonalniejszych i intensywniejszych poczynań w kierunku mocarstwowego rozwoju Polski niepodległej. Niemniej ważne są jej założenia gospodarcze. Ma ona na celu zapoznać konsumenta polskiego z polską wytwórczością, przekonać go, że fabrykaty polskie nie ustępują produkcji zagranicznej, ale ją nawet przewyżsają; przywiązać go do swoich wyrobów. Wystawa musi również pociągnąć za sobą wzmocnienie się naszego eksportu, co w wyniku da poprawę naszego bilansu płatniczego. Ale te wszystkie wyniki są możliwe do osiągnięcia tylko wówczas, gdy wystawę zwiedza jaknajszersza rzesza społeczeństwa, zwiędza ją na trzeźwo, dostrzeżąc w różnych dziedzinach naszej wytwórczości ewentualne braki i niedociągnięcia, a zainteresowani przystąpią do ich usunięcia z pełną świadomością dalszych dróg rozwoju naszego gospodarstwa narodowego.

— Wypadek z dzieckiem. Pozostawiony bez opieki 5-letni Henryk Stankiewicz (Dynaburska 46) roz-

Dr. A. LIBO

choroby USZU, GARDEA I NOSA, powrócił i wznowił przyjęta chorých. Zawalnia 22.

niecił na śmietniku ogień, wskutek czego uległ poparzeniu rąk, nóg i twarzy. Chłopca odwieziono do szpitala dziecięcego.

Kino Miejskie Od dnia 8 do 12 maja 1929 roku włącznie będzie wyświetlany film: Szampański film o miłostkach i awanturkach studenckich aktów 10.

KINO-TEATR „HELIOS” Wileńska 38. PREMIERA! Film, który oświeca, czaruje i emocjonuje! (Zabia-córka szelka). Oryginalna inscenizacja genialnej symfonji CZAJKOWSKIEGO. W rol. głów. słynny mistrz boku Georges Carpentier, czaruje i prze-szczęśliwia. Michele Verly i Olga Day. Niebawem urozmaicona akcja rozgrywa się w Afryce i w najwytworn. pałacach Paryża. Tańce królowej music-halów paryskich. Początek seansów od godz. 4, 6, 8 i 10,15.

KINO-TEATR Polonja Mielkiewicza 22. DZIŚ! Rekord mistrzowski i artystycznej reżyserii angielskiej. W porywie zmysłów Areyfilm dramatyczny, malujący niebo i piekło nowoczesnego małżeństwa. Rola główna kreują: Käthe von Nagy, Vivian Gibson i Jean Dax. Początek o godzinie 4, 6, 8, 15 i 10,25.

KINO Piccadilly Wielka 42. DZIŚ! Długo oczekiwany areyfilm. Wielka opoena morska w 12 wielkich aktach. Ilustrująca dzieje krwawego rzadu carskiego, na podstawie autentycznych dokumentów znalezionej w archiwach b. rzadu carskiego. Wspaniała realizacja filmowa znan. powieści LEONIDOWA, reżyseria A. ROOM, wytwórnia „Sow-Kino” w Moskwie. W rol. głów.: Sałtykow, Jurjeniew, Jarostawiec i Kartaszewa. Całe mia- będzie pod wpływem „Zatok śmierci”, bo to film tętniący żywą akcją, to obraz, tak wielki, jak samo życie.

KINO WANDA ul. Wielka 30. DZIŚ! Najpiękniejszy film obecnego Sezonu! podług powieści Stefana Żeromskiego reżysjerji H. SZARO. monumentalne arcydzieło w 12 aktach. Udział biorą Zbyszko Sawa, Marja Gorczyńska, Stefan Jaracz, Marja Modzelewska i Władysław Walter.

Kino Kolejowe OGNISKO (obok dworca kolejow.) DZIŚ! dni następných. film osnuty na tle dramatu scenicznego LAMBERTA. Rzecz dzieje się w okopach amerykańskich podczas wojny światowej i 10 lat później w N. Jorku. W roli głównej MAGDE BELLAMY. Początek o godzinie 6-tej. W niedziele i święta o godz. 4-tej Ceny zwykłe.

Obwieszczenie. Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie Konstancy Karmelitów zamieszkały w Wilnie przy ul. Gimnazjalnej 6—12 na zasadzie art. 1030 U.P.C. podaje do wiadomości publicznej, że dnia 21 maja 1929 roku o godzinie 10 rano w Wilnie przy ul. Słowackiego 24 11 odbędzie się sprzedaż z licytacji należącego do Bejli Duszkańskiej majątku ruchomego, składającego się z lustra tremo, zegara ściennego, otomany dębowej, szafy do ubrania, biurka dębowego, stołu dębowego i wag stołowych, oszacowanych na sumę 592 złotych 95 gr. na zaspokojenie pretensji Kasz Chorych m. Wilna w sumie zł. 617 z 2/100 i kosztami. Spis rzeczy i szacunek takowych przejrany być może w dniu licytacji zgodnie z art. 1046 U.P.C. 1383/408/VI Komornik Sądowy K. Karmelitów.

Ogłoszenie.

Magistrat m. Wilna niniejszem podaje do ogólnej wiadomości, że w dniu 11 maja 1929 roku o godzinie 10 rano w domu Nr 14 przy ulicy Trockiej odbędzie się licytacja różnego rodzaju sprzętów domowych zasekwestrowanych u poszczególnych płatników w celu pokrycia zaległości podatkowych. 1985 Magistrat m. Wilna.

KINO-TEATR „SYMFORJA PATETYCZNA” Wileńska 38. PREMIERA! Film, który oświeca, czaruje i emocjonuje! (Zabia-córka szelka). Oryginalna inscenizacja genialnej symfonji CZAJKOWSKIEGO. W rol. głów. słynny mistrz boku Georges Carpentier, czaruje i prze-szczęśliwia. Michele Verly i Olga Day. Niebawem urozmaicona akcja rozgrywa się w Afryce i w najwytworn. pałacach Paryża. Tańce królowej music-halów paryskich. Początek seansów od godz. 4, 6, 8 i 10,15.

KINO-TEATR Polonja Mielkiewicza 22. DZIŚ! Rekord mistrzowski i artystycznej reżyserii angielskiej. W porywie zmysłów Areyfilm dramatyczny, malujący niebo i piekło nowoczesnego małżeństwa. Rola główna kreują: Käthe von Nagy, Vivian Gibson i Jean Dax. Początek o godzinie 4, 6, 8, 15 i 10,25.

KINO Piccadilly Wielka 42. DZIŚ! Długo oczekiwany areyfilm. Wielka opoena morska w 12 wielkich aktach. Ilustrująca dzieje krwawego rzadu carskiego, na podstawie autentycznych dokumentów znalezionej w archiwach b. rzadu carskiego. Wspaniała realizacja filmowa znan. powieści LEONIDOWA, reżyseria A. ROOM, wytwórnia „Sow-Kino” w Moskwie. W rol. głów.: Sałtykow, Jurjeniew, Jarostawiec i Kartaszewa. Całe mia- będzie pod wpływem „Zatok śmierci”, bo to film tętniący żywą akcją, to obraz, tak wielki, jak samo życie.

KINO WANDA ul. Wielka 30. DZIŚ! Najpiękniejszy film obecnego Sezonu! podług powieści Stefana Żeromskiego reżysjerji H. SZARO. monumentalne arcydzieło w 12 aktach. Udział biorą Zbyszko Sawa, Marja Gorczyńska, Stefan Jaracz, Marja Modzelewska i Władysław Walter.

Kino Kolejowe OGNISKO (obok dworca kolejow.) DZIŚ! dni następných. film osnuty na tle dramatu scenicznego LAMBERTA. Rzecz dzieje się w okopach amerykańskich podczas wojny światowej i 10 lat później w N. Jorku. W roli głównej MAGDE BELLAMY. Początek o godzinie 6-tej. W niedziele i święta o godz. 4-tej Ceny zwykłe.

LOSZY 19-ej Loterii Państwowej WSZYSCY KUPUJĄ w słynnej i szczęśliwej kolekturze E. LICHTENSTEIN i S-ka

Warszawa. Firma egz. od r. 1835. 1307

Oddział w Wilnie, WIELKA 44, tel. 425. P.K.O. № 81051. Adres dla depesz „Lichtes”, Wilno. P.K.O. № 81051

Ogłoszenie. Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie, Antoni Sitarsz, zamieszkały w Wilnie, przy ul. Sw. Michałskiej, zgodnie z art. 1030 U.P.C. ogłasza, że w dniu 8 maja 1929 r. o g. 10 rano, w Wilnie, przy ul. Zawalnej 41, odbędzie się sprzedaż z licytacji publicznej majątku ruchomego Burucha Warszawa, składającego się z umeblowania mieszkania, oszacowanego na sumę 900 zł., na zaspokojenie pretensji Szejny Gawendo w sumie 5.000 złotych z 2/100 i kosztami. 410-VI Komornik Sądowy A. Sitarsz.

PIANINA do wynajęcia. Reperacja i strojenie. Ul. Mickiewicza 24 — 9, Estko. 1120

Popierajcie Lige Morską i Rzecznic

L. Załkind

Wielka 47.

Sprzedaż wszystkich towarów po cenach niezwykle niskich

PIERWSZORZĘDNY ZAKŁAD KRAWIECKI

L. KULIKOWSKIEGO

WIELKA 13.

WIELKI WYDÓR MATERJAŁÓW, UBRANIA GOTOWE I NA OBSTALUNEK.

UZYWAJ GRANULKI RUSZYANA

KASZLU DUSZNOŚCI I CHRYPKI

1987

ECOLE PIGIER de PARIS

pensjonat dla młodych pańien w pobliżu Paryża (20 min.). Dobre odżywienie, świeże powietrze. Avenue 18, Novembre 18. LA VARENNE (Seine). Sienografia, handlowość i język francuski.

Uwaga!!!

Dla kupujących!!! Sprzedam dom z ogrodem owocowym w dobrym stanie z powodu wyjazdu na Zwierzynie przy ul. Dziennej i Głędyminowskiej. Dowiedzieć się: w Administracji „Kurjera Wileńskiego” ulica Jagiellońska 8—1, tel. 99. 1379

Domów

wielki wybór. Wiadomość „INFORMATOR” Jagiellońska 8/14. 1304-2

ZGUBY

Zgubiona legitymacja, Kuratorium Okręgu Szkolnego w Wilnie za Nr 1289 na imię Stanisławy Nowakówny, unieważnia się.

Willa i leśniczka

poszukiwane. „INFORMATOR” Jagiellońska 8/14. 1319-3

REKLAMA JEST DŹWIGNIĄ HANDLU!

ZA OGŁOSZENIA PŁACI SIĘ RAZ TYLKO KLIJENTELĘ ZYSKUJE SIĘ NA ZAWSZE

OGŁASZAJCIE SIĘ W KURJERZE WILEŃSKIM

